# KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Marca. — Rok 1837. Sobota. № 68. Jutro, Ś. Grzegorz. Niedziela Biała.

Jutro rozpocznie się 40sto godzinne Nabożeństwo w Kościele parafjalnym na *Pradze*. — *Dozór Ogólny Kościołów Rzymsko-Katolickich Parafji Warszawskich*. Gdy znajduią się ieszcze ciała w pieczarach pod zabudowaniami dawnych katakumb na smętarzu Powązkowskim, które dla braku katakumb próżnych, tymczasowie do chwili wymurowania nowych były złożone, i gdy familje zmarłych osób, o których wyżej mowa, pomimo obwieszczenia z d. 24 Gru: 1836 (5 Stycz: 1837) dotąd nie zgłosiły się dla pochowania ich w katakumbach; przeto Dozor Ogólny Kościołów tylko do d. 9/21 b. m. pozostawia ciała w pieczarach, które w tymże dniu na smętarzu w grobach zwyczajnych pochowane zostaną. Referendarz Stanu, p. o. Prezydenta *Grajbner*. — Dziennik wychodzący w Paryżu, maiący tytuł *Kronika*, pod d. 26 z. m. umieścił artykuł, w którym obszernie iest opisany Teatr Warszawski. Autor zwiedził wiele stolic Europy i przyznaie że nasz Teatr, szczególniej w wykonaniu wyższej komedji może walczyć o pierwszeństwo. Wymienia obszernie zalety wzorowego talentu JPanny *Leontyny Żuczkowskiej* (dziś JPani *Halpert*), zastanawiaiac się szczegółowo nad iej zdolnościami scenicznemi nadaiącemi prawo mieszczenia ią w rzędzie najpierwszych Artystek. Ten artykuł kończy się temi słowy: „Mamy w Warszawie wyborny Balet i Tancerkę która w sztuce choregraficznej iest tem samem, co *Leontyna* w sztuce dramatycznej. Wyznaiem sprawiedliwie, że te przyiemne zabawy których teraz używamy, winniśmy opiece JO. Xcia *Namiestnika* Królewskiego, a zarazem czystemu smakowi i światłej gorliwości JW. Jenerała-Adjut: *Rautenstrauch*, który przy wysokich urzędach administracyjnych, także iest przełożonym nad wszystkiemi teatrami w Królestwie.“

— *Jnspektor Szkoły Obwodowej przy ulicy Nowy-świat*. Ponieważ w czasie na wnoszenie 2giej połowy opłat Szkolnych zakreślonym, mała nader liczba Sz: Rodziców i Opiekunów zgłosiła się do kancellarji Jnspektora; z tego powodu podaie tenże do publicznej wiadomości, iż uiszczanie się z opłaty wspomnionej parę dni tylko trwać będzie, a spóźniaiący się sami sobie winę przypiszą, gdy napotkaią trudności w przyięciu swych dzieci. Ważną iest także dla Rodziców rzeczą, dowiedzieć się przy tej sposobności o prowadzeniu się uczniów i ich pilności, aby złemu wcześnie zaradzić; niemniej o rozporządzeniach Rządu, do których ściśle stosować się Uczniowie są winni. *Prokopowicz*. — Stroskana Żona i dzieci po ś. p. Karolu *Cywołce* b. pierwszym Maszyniście Teatrów, upraszaią o oddanie ostatniej chrześcjańskiej przysługi, przy odprowadzeniu zwłok iego z kaplicy wyznania Ewanielickiego przy ulicy Leszno, na smętarz Ewanie: iutro o godz: 3. Żył lat 55. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od małej *Lusi* dla starca z Tamki zł. 5, i tyleż dla biednej wdowy z 3 dziećmi. — Nadesłaną w tych dniach *sarnę* pocztą z Lublina, oddano na rzecz Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, przesyłaiący zaś zechce przyiąć uwagę, iż podobne grzeczności chociaż otwarcie czynione, tylko w poufałych stosunkach przyiaźni mogą być dobrze przyjmowane. — Lękano się aby przez kilka dni trwaiące mrozy nie zapowiedziały w dniu 40 *Męczenników* przedłużenia zimy, lecz wczorajsza odwilż uspokoiła oczekuiących wiosny. — Licznemi powodowany wezwaniami, będę miał zaszczyt w końcu bieżą: Mca przybyć do Warszawy, a dzień przybycia mego w swoim czasie bliżej oznaczę. *Liebreich* Cesarsko-Ross:, Król:-Pols: i Król:-Prus: Dentysta z Królewca. — Bracia *Pellizzaro* utrzymuiący handel *Ry-*

*cin* w Warszawie przy ulicy Krakow: Przedmieście wprost Kościoła XX. Bernardynów, maią zaszczyt donieść Szano: lubownikom, że otrzymali zupełnie nowy zbiór Rycin francuzkich, angielskich, kwiaty służące do nauk, iako też i zbiór rycin sposobem olejno malowanych podług nowego wynalazku *litochromja* zwanego, przeto upraszaią szan: lubowników, którzy sobie obstalowali niektóre ryciny, aby teraz ie raczyli odebrać. — Uwiadamia się iż Cegielnia przy rogatkach Marymontskich, przyjmuie obstalunki na *Dachówki patentowane*, felcówką i rzymską zwane, któremi iuż kilka domów w Warszawie pokryto. Różnią się one szczególniej lekkością i trwałością od zwyczajnej karpiówki i holenderki. Każdy więc maiący chęć krycia tąż dachówką, raczy się zawczasu zgłosić celem zapisania potrzebnej ilości, a takowa podług zapisanego bieżącego numeru wydawaną będzie. Wzory tej dachówki iako i innych wyrobów cegielnianych widzieć można w handlu żelaznym przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460, gdzie się także przyjmuią obstalunki. Dachy zaś kryte tąż dachówką widzieć można przy ulicy Żelaznej Nr 1125. — *Wojciech Wielądko* długi swój wiek poświęcił na kwerendowaniu akt po wszystkich grodach dla wyszukania śladów posłużyć mogących do uzupełnienia dowodów służących do nobilitacji prawie wszystkich familji polskich, wielu z nich poformował kompletne legitymacje a w większej części ponotował akta *de feria et dato*. Poszukuiący przeto dowodów mogą znaleść wskazówkę dokładną w których aktach i pod którą datą akt potrzebnych szukać wypadnie. Nabywszy na własność wszystkie manuskrypty *Wielądki* i urządziwszy ie w porządek łatwy do wynalezienia każdej pozycji, za miernem wynagrodzeniem udzielać będę stosowne informacje, a nawet akta oryginalne znajduiące się w znacznej liczbie. *J. Kaczanowski*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Bankocettach przeciętych*, zadowolona Publiczność przywołała wszystkich artystów, a oddzielnie JPannę *Lidemann*, oraz JPP. *Baranieckiego* i *Panczykowskiego*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: nowe zł. 19 gr. 22. Listy zast: białe bez kuponu zł. od 97 gr. 5, do 97 gr. 10, wartość kuponu gr. 26. Serje wylosowane zł. od 560 do 580.

*Anglja*. — Anglicy zdaią się zaniechać żeglugi parowej na *Eufracie*, i chcą ustąpić swoie statki kompanji wschodnio-indyjskiej. Z innej strony Basza *Egiptu* nabył wiele okrętów kupieckich, celem zaprowadzenia handlu morzem *czerwonem*. — Lord *Ross* obwiniony o fałszerstwo w grze w karty, opuszcza Londyn. — Donoszą z Portugalji, iż w skutek niezgód panuiących między Margrabią *Lulę* i iego małżonką (Siostrą *Don Pedra*), małżeństwo to póydzie do rozwodu. — Zrośnięci Bracia *Syamscy* (o których donieśliśmy) żyią w Ameryce na wielką stopę. Przyięli oni godło: *zrośnięci istniemy, inaczej umrzem*. — W grudniu z. r. nadeszła wiadomość do *Texas* o zbliżeniu się wojsk Mexykańskich, w skutku tego rząd tameczny wydał rozkaz, aby się wszyscy uzbroili przeciw nieprzyiacielowi. — Gryppa na nowo rozszerza się w Anglji. — Ma być podany Parlamentowi proiekt aby w Anglji było wolno w iednymże kościele odbywać nabożeństwa różnych wyznań chrześcjańskich.

*Francja*. — Uniwersytet paryzki stracił iedną ze swoich najpiękniejszych ozdób. P. *Djumas* kawaler ord: legji honor:, umarł 24go z. m. w 82 roku życia. — W *Gyé* nad Sekwaną wynaleziono nowy rodzaj machiny piekielnej. Złoczyńca wydrążywszy łupek drzewa, naładował go prochem i wrzucił między inne drzewo należące do Pana *Likra*. Służąca wziąwszy kilka łupków na opał, zabrała nie domyślaiąc się nic złego i narzędzie zabójcze. Wkrótce odbiia się huk gwałtowny, wpadaią, i widzą przed sobą okropny obraz zniszczenia, meble i sprzęty które stały przy kominie, zostały zgruchotane na miazgę. Szczęściem nikt wówczas nie znajdował się w pokoiu, a przeto

też nikt nie doznał szwanku. Sprawca tego nie iest dotychczas wiadomy. — Pisma fałszywie doniosły, iakoby po *Kornelu* nie zostało żadnego potomka linji męzkiej, owszem *dziennik sporów* wymienia 4ch członków linji męzkiej pozostałych po tym wielkim pisarzu scenicznym. — W *Lionie* policja wyśledziła złodzieiów kradnących dzieci!

*Hiszpanja.* — *Don Karolowi* zwykle towarzyszy przy iego wycieczkach 20 iezdzców, następnie 2 kompanje gidów, a na końcu szwadron gwardji; o ćwierć mili naprzód 20 gwardzistów zapowiada iego przybycie. W iego orszaku znajduią się Ministrowie i sztab ienealny. — Rząd Królowej znajduie się w krytycznym stanie. — Jenerał *Sarsfild* odbył 15 z. m. przegląd wojska w *Pampelunie*, i zarazem oświadczył, iż wkrótce zamyśla ruszyć przeciw Karlistom; żołnierze iednak wymawiali się z posłuszeństwa póki im nie zapłacą przynależnego żołdu. — *Harisp* sposobi się do wymaszerowania ku granicy. — Głoszą, że *Narwaez* obejmie dowództwo po *Esparterze.* — Karliści stoiący w *Allo* mieli uczynić poruszenie, które wzbudziło powszechną uwagę Jzabelistów. — Znowu donoszą, że Xiądz *Merino* umarł, w skutek ran otrzymanych. (?) — *Mendizabal* odzyskuie łaskę Królowej Reientki. — W okolicach *Lezo* słyszano kanonadę, lecz ieszcze niewiadomo co to było. — Dowódzca rabusiów *Polilos* popełnia bezprawia.

*Niemcy.* — Śmiałość złodzieiów Berlińskich posunęła się iuż do najwyższego stopnia; 23go z. m. w nocy wtargnęli do pałacu Xięcia *Wilhelma* przez gwałtowne wyłamanie, celem skradzenia mu iego kassy. Szczęściem zdołali tylko zabrać 90 talarów, albowiem reszta była dobrze zamkniętą. — W *Hamburgu* zawiązało się towarzystwo dramatyczne, maiące zamiar tłumaczyć dla wszystkich teatrów niemieckich wszystkie najnowsze płody (chociaż ieszcze nie wydane) dramatycznej literatury francuzkiej. — Piszą z *Liestal* (w Szwajcarji), o trzęsieniu ziemi z 24 Stycznia, że nazaiutrz spostrzeżono mnóstwo czarnych zwierzątek w powietrzu, które się poruszały z nadzwyczajną żywością. Miałożby to być skutkiem trzęsienia zaszłego w nocy? miałyżby te zwierzątka tak nagle opuścić swój stan poczwarki? Czyli nareszcie miało to nastąpić skutkiem iakiej nagłej zmiany atmosfery pod względem chemicznym? Te pytania zostawiamy badaczom natury. Cokolwiekbądź, to ukazanie się zwierzątek miało stosunek z trzęsieniem ziemi, przynajmniej co do czasu. — W *Austrji* celniejsi czeladnicy różnych rzemiosł, nie będą podlegać ustawom cechowym.

*Włochy.* — Głoszą o wysłaniu parowego statku do *Malty*, dla przewiezienia Xcia *Kapui* (Brata Króla Neapol:) do Neapolu. — Doktor *Ahlerz* z Akwisgranu, był owym szczęśliwym, co uleczył *Ojca Sgo* od rakowatej choroby na twarzy. — Słychać, że Xżę *Bordo* na przyszłą wiosnę zwiedzać będzie kraie Włoskie.

*Rozmaitości.* — Niedawno uwięziono młodą dziewczynę w *Nowym Jorku*, która zabiła swoią piastunkę; pijaństwo skłoniło ią do tej zbrodni. — Hrabia *Pembrok* żyiący w Paryżu, kupił niedawno gobeliński dywan za 170,000 franc. — Sławny szybkobiegacz *Ernest Mense* w tej chwili znajduie się w *Peszcie*. Odbywał podróż z *Mnichowa* do *Grecji* w przeciągu 24 dni z Paryżu do Moskwy w dni 18, (?), a z *Stambułu* do *Kalkutty*, (to iest 1124 mil niemie:) w dni 59. Zamyśla on odbyć ieszcze iedną podróż z Anglji do Maroko, która ma być iego ostatnią. — Kobieta w *Rouen* odkryła niezawodny środek na influencę, lecz z obawy przed tymże środkiem sama się powiesiła. Doktor w *Sonenbergu* zapewnia, że małe owady są przyczyną tej choroby. — *Chińczykowie* zwykle tych których szczególne chcą pokazać uszanowanie sadzaią po lewej stronie. Kolor biały oznacza u nich żałobę, i utrzymuią, że rozum ma swoie miejsce w żołądku. (Czemuż nie w kieszeni?) — Węgrzyn przybywszy do iednego z miast sąsiedzkich kraiów, wszedł do handlu win, aby

wypić butelkę swoiego kraiowego nektaru; wychyliwszy szklankę, zabiera się wyjść i pyta się kupca, ile butelka kosztowała: „5 złotych“ kupiec na to. Węgrzyn daie mu talara i iuż się żegna „Ależ mam panu dać resztę.“ O wiem o tem, lecz złoty zostawiam temu, kto wypiie resztę butelki.— „Jaka iest największa rzeka w Polsce?“ Zapytaj się pan moiego młodszego brata, ia tego nie wiem, bo się uczę grać na skrzypcach. — Nadzwyczajny przypadek iest teraz przedmiotem powszechnych rozmów w *Lorję* (we Francji). W czasie balu nagle uczuła iedna z walcuiących panienek, że ręka iej tancerza lodowacieie. Ogląda się na niego, aż tu widzi bladość śmiertelną, wzrok osłupiały, rysy twarzy okropnie zmienione; pada zemdlona, a z drugiej strony upada i tancerz. Spieszą na pomoc, Dama wkrótce się ocuciła, lecz iej Kawaler iuż był nieżywy. Pokazało się, że Dama przez kilka minut walcowała z trupem!

---

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Rejbnic Jenerał Lejt: z Łowicza, Wieniewski Puł: z Radzymina, Ostrorog Hen: Hra: z Przyłęki, Starnalski b. Prezes Kom: Woie: Podlas: z Ůścimowa, Rzewuski Domi: Dzie: z Błonia, Szelingowski Jan Dzie: z Nieszawy, Bielski Jgna: Dzie: z Jensławic, Kulczycki Piotr Dzię: z Boimin, Gustaw Józ: Dzie: z Gaszyna, Rostworowski Jan Dzie: z Mirowic.

DONIESIENIA.

*Zwierzchność Główna Dóbr Kozłowieckich w Województwie Lubelskiem.* Podaie do powszechnej wiadomości, iż Lasy do tych Dóbr należące z dniem 1 Stycznia 1837 r. zupełnie dla obcych są zamknięte, dla gruntowych zaś w tych dniach tylko otwarte w których im przepisy Leśne gruntowe w sposób Rządowych ułożone wyłącznie co do tego dozwolenie paragrafuią. Wszelki zatem zaprzężaj z iakimkolwiek gatunkiem drzewa dostrzeżony, ulegnie konfiskacie, a defraudant w drodze właściwej pociągniętym do odpowiedzialności. Polowanie w tychże Lasach równie na całem Dóbr tych terrytorium pod utratą Psów i Strzelb najmocniej zastrzega się.

W dniu 1/13 b. m. o godzinie 10 z rana w Warszawie w Rynku Nowego Miasta na Targu publicznym sprzedane będą przez publiczną Licytacją prawnie zaięte Ruchomości a mianowicie: Kanapy, Krzesła iesionowe, Stoliki mahoniowe, Sofa olszowa, Rądle miedziane, Łyżki i Widelce srebrne, oraz Sygnet w brylanty oprawny. *Adam Łukaszewicz* Komor:



W dniu 9 b. m. skradziono z pod Nr 1352, przy ulicy Mazowieckiej, 2 Zegarki złote, ieden Bregeta repetjer większy z łańcuzkiem kręconym złotym, kluczykiem i pieczątką z herbem; 2gi repetjer Bregeta mniejszy, z wstążką czarną i kluczykiem zwyczajnym. Odkrywaiący tę kradzież otrzyma nagrodę przyzwoitą.



W Piekarni przy ulicy Piwnej pod Nr 112, obok Kościoła XX. Augustjanów, będą wypiekane Dziś i codziennie BUŁECZKI SUŁTAŃSKIE z migdałami i rodzynkami tureckiemi bez pestek, cena groszy 5, CHŁOPA MILJONOWEGO iedna gr: 3, STRUCELKI z migdałami i rodzynkami zwyczajnemi gr: 5 i 10 iedna, ROGALI WIEDEŃSKICH para gr: 5. iako też BERLIŃSKICH i WARSZAWSKICH na mleku 3 gr: 5 bułeczek, oraz i w innych gatunkach; za białość i smak dobry ręczam. *T. Cwikiel.*

Potrzebny iest PISARZ ekonomiczny, któryby zarazem mógł zastępować Wójta Gminy w Dobrach o 4 mile od Warszawy; zgłosić się pod Nr 825, przy ulicy Ogrodowej do W. Gibasiewicza.

☞ MĘDAK piekny rasy Tyrolskiej, w piątym roku, iest do zbycia we wsi Wólka Żerzeńska, 10 wiorst od Warszawy, a 4 od Wawru, po prawej stronie Wisły.

Ktoby sobie życzył nabyć KRÓW ŻUŁAWSKICH na ocieleniu, może się udać pod Nr 838 przy ulicy Ogrodowej.

---

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550.* ŚNIADANIE: Udziec sarni z roż:, Kapłon z rożna z trufla:, Polędwica z grzyba:, Kwiczoły, Flaki 2kie, Zupa cytryno; i Rosoł. KOLACJA: Żrazy a la nel:, Kotlety odbiia: z grosz:, Jaia na buljonie, etc.

---



Dziś kompanja cała Panien *Hessen* przy akompanimencie Harf i Fletu spiewać będzie CO KTO LUBI, w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

*** Dziś w Kawiarni obok Ratusza, nowo przybyłe Spiewaczki z Czech, grać i spiewać będą wyiątki z różnych sztuk i Oper. Zacznie się o godz: 6.

---

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro, *Błyskawica. Styryjczykowie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Każdy z swej strony. Ona go nienawidzi. Nowy rok.*

Dziś dołącza się ogłoszenie Dyrekcji Jeneralnej Towarzystwa Ogniowego.